

Polską, 2021r.

Moja Ojczyzno...

...siedzę na skraju lasu. Słyszę szum drzew, śpiew skowronka. Obserwuję jak ciepły wiatr rozwiewa liście rozłożystej lipy. Tak tu cicho, spokojnie, błogo. Rozglądam się wokół i jestem dumna, że moją Ojczyznę – tak jak pisał Krzysztof Kamil Baczyński – są „potoki szumiących gwiazd i rzeki sosen”. Tylko ja... Ja i pszczoły brzęczące w kwietnej łące, Twoje nieustrudzone pomocnice, ciche bohaterki. One pomagają Ci się odradzać, byś każdej wiosny mogła rozkwitnąć. Jesteś taką piękną. Piękna zapalem przyrody budzącej się każdego roku do życia. Piękna nieustrudzeniem natury każącej Ci się odradzać na nowo. Słyszę pszczoły – ciche bohaterki i przypomina mi się, że niejedyn cichy bohater pokochał Cię ponad swoje życie... Gloria victis...

Polsko... Twoja historia to długa walka o wolność. To walka o każdy kawałek ziemi. Walka wielu, maszerujących w szarych mundurach ku chwale Ojczyzny. To oni na przestrzeni wieków, w okopach narodowych powstań, w trudzie II wojny światowej z patriotycznym wezwaniem na ustach bronili Twoich granic. Oni... często bezimienni, lecz niezapomniani. Bo „przenikną wiatr leśne gęstwiny od skraju do skraju i one mu wszystko, co widziały, słyszały, opowiadają.” A Ty... Ty mimo ich poświęcenia zostałeś zmaszana z mapy Europy na 123 lata. Długie, ciężkie lata niewoli. Tak wiele krwi, tak wiele łez zostało przelanych w Twojej obronie. I tylko wiara pozwoliła przywrócić nadzieję na lepsze jutro. Bo tak jak słońce zachodzi by rankiem znów zachwycić zorzą świat, tak Ty powstałaś by pokazać na nowo swoją siłę. Twój orzeł znów z koroną na głowie poszybował po błękitnym niebie. Białą czerwoną flagą znów powiała na masztach. Powstałaś. Silna. Niepokonana.

Stałaś się domem wielu. Za Tobą na Wielkiej Emigracji tęsknili Mickiewicz i Chopin. Norwid pisał: „Do kraju tego, gdzie winą jest duża, popsować gniazdo na gruszy bocianie, Bo wszystkim służą, Tęskno mi, Panie.”. Jesteś ostoją, bezpieczną przystanią. Lecące nad moją głową bociany, odlatują jesienią, by wczesną wiosną znów rozpocząć wędrówkę. Dokąd? Do domu. Ty jesteś ich domem. Przemierzają tysiące kilometrów, by wśród gałęzi tego samego drzewa, co rok uwić gniazdo. Znają tyle miejsc, a jednak to wydaje się być tym

jedynym, wyjątkowym. Dlaczego tak jak Odys wracają do swojej ukochanej Itaki? Może tęsknią za zapachem, może czują się bezpiecznie, wiedząc, że jest na świecie takie jedno miejsce – ich miejsce. I Ty także jesteś moim miejscem, Polsko.

Jesteś piękna, bo jesteś wyjątkowa i niepowtarzalna. Masz swoją własną pieśń i wiesz, że piękniejszej nigdy nie znał świat. Słyszę ją dziś w śpiewie skowronka i w szumie strumyku. Daje mi ona siłę. Wychowuje mnie od najmłodszych lat.

A ja? Ja dziękuję Ci, że jesteś w moim sercu. Pragnę odwdzięczać się swoją miłością, służbą i poświęceniem ...

Twoja Dłużniczka

PS Do koperty wkładam kwiat niezapominajki znaleziony podczas spaceru. Bo ja Cię – Polsko – nigdy nie zapomnę.